

RZEMIEŚLNIK

POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

Chcemy dać ze siebie wszystko...

Kongres Rzemiosła i Zjazd Zarządów Okręgowych Związków Cechów we Wrocławiu

(Od specjalnego wysłannika redakcji „Rzemieślnika Pomorskiego“)

W dniach 5 i 6 września br. — jak już poprzednio zapowiadaliśmy — odbył się we Wrocławiu, w związku z Wystawą Ziem Odzyskanych, Ogólnopolski Kongres Rzemiosła, połączony ze zjazdem zarządów Okręgowych Związków Cechów.

Już w sobotę 4 września ulice stolicy Dolnego Śląska zaroily się od przybywających zewsząd delegacji rzemieślniczych. Miejscowa Izba Rzemieślnicza, mieszcząca się w okazałym gmachu w centrum Wrocławia, wypełniona była licznymi interesantami. Izba zorganizowała dla uczestników Zjazdu kwatery zbiorowe i indywidualne, służąc przyjeżdżającym wskazówkami i materiałem informacyjnym.

Napływ uczestników Zjazdu był szczególnie duży w niedzielę w godzinach nocnych i porannych, przy czym należy zaznaczyć, że organizowane przez „Orbis“ wyjazdy zbiorowe obitowały w różne niedociągnięcia i wywołały wiele zastrzeżeń wśród korzystających z przejazdów kolejowych (nieodpowiednie wagony — bez ławek).

Rzemiosło pomorskie było na zjeździe wrocławskim licznie reprezentowane. Z oficjalnych osobistości przybyli do Wrocławia: wiceprezes Zw. Izb Rzem. — Wojciech Fiołka, z zarządu Izby Pomorskiej; prezes Wiktor Kuczma, wiceprezes Antoni Osiński oraz radca Stefan Kwitliński, dyrektor Józef Werno i wicedyrektor Jan Cieszyński, liczni urzędnicy Izby, zarząd Okręgowego Związku Cechów w Bydgoszczy z prez. Henrykiem Łukaszewskim na czele oraz zarządy okręgowe z terenu całego Pomorza. W zjeździe wzięły udział poczty sztandarowe 50 cechów pomorskich. Udział cechów byłby niewątpliwie większy, gdyby nie trudności przejazdowe.

Ze wszystkich stron kraju zebrały się liczne delegacje rzemieślnicze w niedzielę 5 września br. na miejscu zbiórki przy placu Teatralnym. Widok lasu sztandarów był imponujący. Pogoda sprzyjała potężnej ma-

nifestacji żywotnych sił rzemiosła polskiego, jaką stał się zjazd wrocławski.

NABOŻENSTWO W PIĘKNEJ ŚWIĄTYNI

O godz. 9-tej uczestnicy Zjazdu na czele z licznymi pocztami sztandarowymi udali się do kościoła św. Doroty na nabożeństwo.

Wspaniała, wielka świątynia, ozdobiona przepięknymi rzezbami barokowymi, przedstawiała niezapomniany widok. Wśród szpalerów różnobarwnych sztandarów cechowych przybył do kościoła w asyście licznego duchowieństwa ks. biskup Milik, który następnie celebrował uroczyste nabożeństwo.

W czasie nabożeństwa ks. biskup w serdecznych słowach przemówił do uczestników Zjazdu, podkreślając zarówno religijność i patriotyzm rzemiosła, jak i wielki jego wkład w zagospodarowanie Ziem Odzyskanych.

IMPONUJĄCA DEFILADA

Pokazem siły liczebnej i możliwości twórczych rzemiosła stała się imponująca defilada uczestników Zjazdu, która przeszła ulicami Wrocławia przed kościoła św. Doroty do Hali Ludowej, mieszczącej się na terenie Wystawy Ziem Odzyskanych.

Aby dać pojęcie o wielkości tej jedynej w swoim rodzaju rewii rzemieślniczej, trzeba wspomnieć, że wzięło w niej udział 512 pocztów sztandarowych i około 15 tys. rzemieślników ze wszystkich województw. Na czele pochodu maszerował zarząd Związku Izb Rzemieślniczych z prezesem posem Sadłowskim w pośrodku, następnie zarząd Związku Zakładów Doskonalenia Rzemiosła, a dalej rzemiosło województwami: Białostockie, Bydgoskie, itd. według kolejności alfabetycznej. W każdej grupie wojewódzkiej po transparenecie postępowały poczty sztandarowe piątkami, za nimi zarządy i dyrekcje Izb, zarządy okręgowe oraz zrzeszeni rzemieślnicy.

Trasa pochodu wiodła głównymi, odświętnie przybrzany ulicami Wrocławia. O jej długości (a zarazem rozmiarach tego miasta) świadczy fakt, że przemarsz trwał półtorej godziny.

Na placu Grunwaldzkim odebrali defiladę rzemiosła przedstawiciele władz z wiceministrem Ziem Odzyskanych p. Kościńskim na czele.

Maszerujących w zwartych szeregach rzemieślników witano wszędzie oklaskami i okrzykami uznania. Szczególny zachwyt publiczności miejscowej i przyjezdnej wywołał przejazd na końcu defilady wozów wyobrażających alegorie poszczególnych rzemiosł. Pomysłowo i ze smakiem przygotowane wozy alegoryczne były dziełem rzemiosła dolnośląskiego.

Zaznaczyć należy, że przemarsz rzemiosła pomorskiego wypadł bardzo sprawnie i imponująco.

MANIFESTACJA W HALI LUDOWEJ

Wszystkich, którzy poraz pierwszy przybyli do tej Hali, uderzył nie tylko jej rozmiar, ale również piękne dekoracje. U szczytu olbrzymiej kopuły umieszczone zostało godło narodowe w kole, z którego na cztery strony sphywały białoczerwone sztandary, zwisające długimi festonami nad salą. W krąg Hali umieszczone zostały wielkie napisy wyrażające cztery główne zdobycze Polski Ludowej: „Przemysł dla narodu — Kultura dla mas — Władza dla ludu — Ziemia dla chłopów“.

Ponad godzinę trwał napływ rzesz uczestników Zjazdu do Hali, która została niemal całkowicie zajęta przez nich, a trzeba zaznaczyć, że Hala Ludowa mieści 30 tys. osób.

Otwarcia imponującej manifestacji rzemieślniczej dokonał prezes Związku Izb Rzemieślniczych p. poseł Sadłowski witając wiceministra Ziem Odzyskanych i Komisarza Wystawy Z. O. p. Kościńskiego, wiceministra Widyświrskiego, dyr. departamen-

tu Min. Przemysłu i Handlu p. Ehrenberga, prezydenta miasta Wrocławia, delegację rzemiosła rumuńskiego z prezesem posem Radulescu na czele, przedstawicielei sfer gospodarczych oraz zebrane rzemiosło.

Z kolei p. prezes Sadłowski wygłosił przemówienie poświęcone roli rzemiosła polskiego w zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych. Mówca przyjął za motto swego referatu słowa: „Byliśmy tu przed wiekami, jesteśmy i będziemy”. Mówiąc o roli rzemiosła prezes Sadłowski przytoczył słowa p. prezydenta Rzeczypospolitej wypowiedziane podczas zjazdu Międzynarodowych Targów Poznańskich, że wkład rzemiosła polskiego w dzieło odbudowy kraju jest wspaniały.

Dla zobrazowania wkładu rzemiosła w gospodarkę na Ziemiach Odzyskanych referent podał, że na Ziemiach Odzyskanych istnieje już ponad 31 tys. warsztatów rzemieślniczych, a w myśl planu gospodarczego liczba ta w roku przyszłym jeszcze wzrośnie i osiągnąć ma 165 tys. osób zatrudnionych w rzemiosle Z. O. Przemówienie swoje zakończył p. prezes Sadłowski oświadczeniem w imieniu rzemiosła polskiego: „Rzemieślnik polski nie uląkł się ciężkiego bytowania na Ziemiach Odzyskanych. Przybyliśmy tu, wytrwamy i żadna ludzka siła nas stąd nie ruszy”. Po przemówieniu posła Sadłowskiego zebrani odśpiewali „Rotę”.

Uroczystym momentem Zjazdu było wręczenie pamiątkowego proporca przez prezesa Ogólnego Związku Rzemieślników Rumuńskiej Republiki Ludowej p. Radulescu jako upominku dla rzemiosła polskiego. Na sztandarze umieszczone są napisy w języku polskim i rumuńskim, m. in. słowa: „Niech żyje przyjaźń polsko-rumuńska”. W czasie wręczenia upominku p. Radulescu wygłosił w języku rumuńskim odpowiednie przemówienie, które następnie przetłumaczone zostało na język polski.

Końcowym punktem programu wielkiego zebrania rzemieślniczego było przemówienie wiceministra Z. O. p. Kościńskiego, który jako gospodarz Wystawy Z. O. powitał Zjazd i podkreślił, że rzemiosło polskie wniosło duży wkład w odbudowę tych Ziemi i dobrze zasłużyło się krajowi.

Na tym zakończyła się oficjalna część Kongresu. Po południu uczestnicy Zjazdu zwiedzili Wystawę Ziemi Odzyskanych, której poświęcimy w następnym numerze specjalny artykuł. Wieczorem odbyła się w salach Izby Rzemieślniczej ciesząca się wielkim powodzeniem zabawa taneczna, połączona z występami artystycznymi.

ZJAZD ZARZĄDÓW OKRĘGOWYCH ZW. CECHÓW

W drugim dniu tj. 6 września br. odbyły się w gmachu Izby Rzemieślniczej obrady komisarycznych zarządów Okręgowych Związków Cechów przy udziale Zarządów i Dyrekcji Izb Rzemieślniczych.

Otwarcia Zjazdu dokonał prezes Związku Izb Rzemieślniczych p. poseł J. Sadłowski, witając przedstawiciela ministra przemysłu i Handlu p. dyrektora departamentu Ehrenberga oraz licznie zgromadzonych uczestników Zjazdu.

Wstępne przemówienie wygłosił p. dyr. Ehrenberg, przedstawiając, czego Rząd spodziewa się od pracy nówopowołanych Okrę-

gowych Związków Cechów. Postulaty te dadzą się streścić w trzech zasadniczych treściach:

1. Usunięcie z rzemiosła podziemia gospodarczego,
2. Podniesienie etyki zawodowej,
3. Uspołecznienie rzemiosła, (spółdzielnie pomocnicze).

Omawiając projektowaną nowelizację prawa przemysłowego dyrektor Ehrenberg zaznaczył, że nowa ustawa przewidywać będzie, iż tylko mistrz może prowadzić warsztat rzemieślniczy. W ciągu 5 lat będą mogli rzemieślnicy posiadający obecnie warsztaty, a nie mający tytułów mistrzowskich, złożyć egzaminy mistrzowskie na specjalnych warunkach.

Następny referat wygłosił dyr. Izby Łódzkiej p. poseł Dobosz. Tytuł referatu: „Rola i zadania Okręgowych Związków Cechów”. Nawiązując do rozwoju cechów w ciągu dziejów, mówca nakreślił dobre i złe strony życia cechowego, po czym omówił zmianę, jaką powoduje wprowadzenie przymusu cechowego. Przymus ten wywołał zmianę treści i formy działania cechów. Cechy zrzeszone są w myśl nowej struktury w Okręgowych Związkach Cechów, które muszą być silne organizacyjnie i dlatego obejmują więcej powiatów. Okręgowe Związki Cechów mogą jednak tworzyć w poszczególnych powiatach swoje oddziały. Chodzi o to, by Okręg był liczbowo i finansowo silny. Każdy cech winien w najbliższym czasie zadeklarować swoje przystąpienie na członka Okręgowego Związku Cechów. W każdym mieście powiatowym powinno powstać oddział Okręgowego Związku Cechów.

Konstrukcja oddziałów jest następująca. Na czele oddziału stoi rada, składająca się ze starszych cechów danego terenu. Rada wybiera przewodniczącego oddziału spośród starszych cechów lub z poza ich grona oraz powołuje kierownika oddziałów.

Konstrukcja Okręgu. Najwyższą władzą Okręgu jest zjazd delegatów, składający się ze wszystkich starszych i podstarszych cechów oraz delegatów w liczbie 1 na 50 członków. Delegaci są wybierani na 2 lata. Zjazd delegatów powołuje zarząd okręgu składający się z 5 osób i 5 zastępców oraz przewodniczących poszczególnych okręgów. Poza tym przy okręgu istnieje komisja rewizyjna i odwoławczy sąd cechowy. Mówca zwrócił uwagę na szczególne uprawnienia i rolę kierownika biura, który jest na szczeblu okręgu tym, czym dyrektor w Izbie Rzemieślniczej.

Sprawy finansowe okręgów zostały rozwiązane w ten sposób, że cechy wpłacające do Izby składki stanowiące odpowiedni procent od obrotu, z czego Izby dotują gospodarkę okręgowych związków.

Mówca szczególnie zanalizował zadania Okręgowych Związków Cechów. Są nimi w krótkim streszczeniu: opieka nad cechami, reprezentowanie rzemiosła wobec władz, pozyskiwanie rynków zbytu i pobudzanie wytwórczości, tworzenie instytucji kulturalnych przy poszczególnych cechach, pobudzanie i koordynowanie życia organizacyjnego cechów, przeprowadzanie kontroli wykonania uchwał Izby Rzemieślniczej i Okr. Zw. Cech., zbieranie danych statystycznych i przedkładanie danych o rzemiosle danego terenu odpowiednim wła-

dom itd. Zarządy Okręgowe mają być wykładnikiem życia gospodarczego rzemiosła, mają opracować plany produkcyjne, mają czuwać nad zagadnieniem szkolenia, a wszystkie te prace wykonać winny bez zbędnej roboty papierkowej. „Chcemy stworzyć z okręgów sprawnie działający aparat gospodarczo-zawodowy a biurokracyzm z Okręgów chcemy wyrzucić” — oświadczył mówca. — „Okręgi przyjmą się w terenie, jeżeli będą się zajmowały tym, co rzemiosło boli, co rzemieślnikowi potrzeba”.

Po referacie p. posła Dobosza zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję na tematy organizacyjne. Pod koniec referent apelował do komisarycznych zarządów o możliwe przyspieszenie wyborów do władz rzemieślniczych.

Nad referatem posła Dobosza wywiązała się krótka dyskusja. Na poszczególne zapytania referent udzielił wyczerpujących wyjaśnień.

Kolejny referat pod tytułem „Rola pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych” wygłosił p. Milewski z Warszawy. Również nad tym referatem wywiązała się żywa a chwilami nawet dość burzliwa dyskusja. Do też poruszonych w referacie jeszcze powrócimy, narazie zanotujemy wyjaśnienie p. dyr. Połytysa ze Związku Izb, który stwierdził, iż z dniem 1 września spółdzielnie cechowe podlegają nie Związkowi Rewizyjnemu a Państwowej Centrali Spółdzielni Cechowych, która uzyskała prawo rewizji i instrumentowania w stosunku do spółdzielni pomocniczych przy cechach. W tej chwili istnieje ponad 240 spółdzielni pomocniczych, które służą celom dystrybucji i zaopatrzenia rzemiosła. Zasadnicza nazwa spółdzielni pomocniczych od 1 września br. brzmi — Spółdzielnia Cechowa. Obroty spółdzielni cechowych osiągnęły w tym roku już ponad 2 miliardy złotych. Na rok 1949 plan zaopatrzenia rzemiosła opracowywany centralnie przewiduje w większym stopniu zaopatrzenie rzemiosła w surowce.

REFERAT PREZESA ZWIĄZKU IZB

Ostatni referat na Zjeździe wygłosił prezes Zw. Izb Rzemieślniczych p. poseł Sadłowski na temat: „Położenie ogólne rzemiosła”. Mówca nakreślił rozwój rzemiosła przed wojną i jego położenie w nowym modelu gospodarczym naszego kraju. Poruszone przez posła Sadłowskiego zagadnienia: Nowa lista rzemiosł, przymus cechowy, sprawa wyboru do Izb Rzemieślniczych, apel o wzmożoną walkę z nielegalnym rzemiosłem, sprawa oświatowa, sprawa włączenia rzemiosła w ogólny plan gospodarczy, sprawa przydziału surowców, sprawa równouprawnienia rzemiosła z innymi gałęziami wytwórczymi, sprawa domiarów podatkowych, dekretu o najmie lokali, powszechnego ubezpieczenia rzemieślników itp. M. in. mówca podkreślił, że Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu nie spełnia swego zadania, gdyż nie jest dostatecznie zaopatrywana w surowce. Apelując do odnośnych czynników o zmianę tego stosunku, mówca wyraził się: „chcemy dać ze siebie wszystko i odegrać rolę w życiu gospodarczym kraju, chcemy dać to co mamy — pracę naszych rąk”.

Referat p. posła Sadłowskiego wywołał wśród zebranych niebywały entuzjazm.

Mówcy dziękowano za nakreślenie sytuacji rzemiosła i ujęcie jego potrzeb — długo-trwałą owacją. Referat ten podamy w najbliższym numerze, o ile to będzie możliwe, w całości.

Na zakończenie naszego sprawozdania przytaczamy rezolucje uchwalone na zjeździe wrocławskim:

REZOLUCJE

Zarządy Okręgowych Związków Cechów zebrane na pierwszym Ogólnopolskim Zjeździe we Wrocławiu domagają się:

1. Aby wszelkie Ustawy, Dekrety i Zarządzenia, regulujące sprawy rzemiosła były uprzednio przedstawiane Związkowi Izb Rzemieślniczych, jako naczelnej organizacji Samorządu Gospodarczego rzemiosła do zaopiniowania, zgodnie z obowiązującą Ustawą o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku.
2. Traktowania rzemiosła jako ludzi pracy, zgodnie z deklaracją przedstawiciela Klubów Poselskich PPR. i PPS, nie tylko w teorii ale i w praktyce.
3. Zmiany polityki skarbowej w odniesieniu do rzemiosła a przede wszystkim zaniechania stosowania domiarów podatkowych i odrzucania ksiąg z powodów usterek formalnych, gdyż w przeciwnym razie warsztatom rzemieślniczym grozi likwidacja.
4. Zwiększenie liczby przedstawicieli rzemiosła w Społecznych Komisjach Podatkowych, gdyż obecne Komisje składające się z ludzi niefachowych orzekając w sprawach rzemieślniczych wyrządzają wielką krzywdę rzemiosłu.
5. Wyłączenia spod działania dekretu o najmie lokali, wszystkich rzemieślników na całym terenie Państwa Polskiego, których dochód jest równy dochodowi pracowników najemnych.
6. Przyznania 50% ulgi dla najemców zajmujących jedno lub dwuizbowe mieszkanie oraz posiadających na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci.
7. Obniżenia opłat na rzecz Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej o 50% od wszystkich warsztatów na Ziemiach Odzyskanych i o 25% od warsztatów na Ziemiach starych, a wykonywujących takie rzemiosła, które wymagają dla produkcji dużej powierzchni, jak np. zakłady stolarskie, piekarskie, wędliniarskie itp.
8. Zwolnienia całkowitego od opłat na rzecz Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej lokali zajmowanych przez Samorząd Gospodarczy Rzemiosła i organizacje rzemieślnicze.
9. Przyspieszenia sprzedaży warsztatów rzemieślniczych na Ziemiach Odzyskanych.
10. Zwiększenia zaopatrzenia rzemiosła w surowce.
11. Respektowania przez Komisje Cennikowe kalkulacji przedstawianych przez Samorząd Gospodarczy Rzemiosła i organizacje rzemieślnicze.

Po ożywionej dyskusji nad referatami zebranie zostało zakończone. Uczestnicy Zjazdu mieli możliwość w dalszym ciągu zwiedzać Wystawę Ziem Odzyskanych oraz wystawę prac rzemieślniczych zorganizowaną przez Zakład Doskonalenia we Wrocławiu.

J. K.

Opowszechnienie kultury wśród rzemiosła

Silne stosunkowo pod względem organizacyjnym i gospodarczym rzemiosło pomorskie wykazuje poważne braki w dziedzinie życia kulturalnego. Zainteresowania i wysiłki rzemiosła w okresie powojennym zmierzały w kierunku odbudowy warsztatów pracy i wzmoczenia produkcji.

W sprawie pomnażania wartości duchowych rzemiosło zdziało nie wiele, ujawniając raczej obojętność wobec wszelkich przejawów kultury czy sztuki.

Za podobny stan rzeczy trudno jest winić samych rzemieślników, tym niemniej inicjatywa odnośnie usunięcia tej niezbyt chwalebnej i korzystnej dysproporcji zainteresowań winna przejść w ich własne ręce.

Wszak probierzem wielkości danego narodu czy państwa nie jest jego potęga polityczna i gospodarcza, ale przede wszystkim jego znaczenie kulturalne. Historia w sposób niezbity udowodniła nam słuszność tej tezy.

Rzemiosło, będąc ugrupowaniem społecznym o szerokich możliwościach oddziaływania musi wychować takiego człowieka, dla którego koniecznością się stanie współudział w konsumpcji dóbr kulturalnych, dla którego te właśnie potrzeby staną się równie nieodzowne jak praca zarobkowa.

Intencją tego artykułu jest zwrócenie uwagi na jak najbardziej celowe wykorzystanie przez rzemieślnika czasu wolnego od pracy w myśl dewizy: „bawiąc się uczyć”, albo jak kto woli „ucząc się bawić”.

Sądzę, iż zorganizowanie na poziomie przy Cechach i Okręgowych Związkach Cechów świetlic, bibliotek, klubów szachowych, czy sportowych, teatrzyków amatorskich, chórów bądź też orkiestr pozwoli rzemieślnikowi wypełnić wolne od zajęć chwile, dając mu godziwą rozrywkę, a jednocześnie podnosząc poziom jego kultury duchowej i fizycznej.

Realizacja tych zamierzeń nie wydaje się, ani zbyt skomplikowaną ani też nie nasuwa większych trudności.

Władze cechowe dysponujące odpowiednim lokalem, znając zainteresowania i zdolności swych kolegów w pewnych określonych dziedzinach życia kulturalnego winny zainicjować utworzenie jeśli nie paru to przynajmniej jednego ze wspomnianych działów pracy kulturalnej, w zależności od warunków lokalowych, osobowych i materialnych.

W szerokiej społeczności rzemieślniczej, znajdują się napewno ludzie o nieprzeciętnych zdolnościach organizacyjnych i wykonawczych, którzy potrafią w sposób właściwy użytkować swe umiejętności tak z pożytkiem dla siebie samych, jak i otoczenia.

Urządzone przytulnie świetlice z zainstalowanym radiem, biblioteczką o treści fachowej i beletrystycznej jak i czasopismami, poza swym kształującym zadaniem, skupiałyby w sobie życie towarzys-

kie i stałyby się miejscem zbiórek starszej jak i młodszej generacji rzemieślniczej.

Sekcje sportowe grupowałyby przede wszystkim młodzież złądną wyładowania swej energii w grach ruchowych i szlachetnym współzawodnictwie, przysparzającym jednocześnie — tej tak potrzebnej młodzieży — tężyzny fizycznej.

Wystawiona w teatrzyku amatorskim sztuka, czy komedyjka byłaby miłą i pouczającą rozrywką nie tylko dla biorących w niej bezpośredni udział, ale i dla szerszego koła widzów. Nadto stanowiłaby mogła podobnie, jak organizowane okresowo w świetlicy wieczorki taneczne połączone z imprezami artystycznymi pewne źródło dochodu, który obrócić byłoby można na zakup urządzenia świetlicy, książek, czy sprzętu sportowego.

Zorganizowany chór czy orkiestra mogłyby w przyszłości uświetnić każdą uroczystość czy zebranie rzemieślnicze.

Fachowe kierownictwo nad organizującym się zespołem chóralnym bądź instrumentalnym powierzycyby należało, rzecz prosta, za wynagrodzeniem np. miejscowemu nauczycielowi muzyki lub organizatorowi. Do wykonania innych zadań w tej czy innej gałęzi pracy kulturalno-oświatowej możnaby było powołać instruktorów czy kierowników spośród samych rzemieślników, bądź też spoza ich grona.

W wypadku zaistnienia trudności finansowych przy realizowaniu któregośkolwiek z działań pracy kulturalnej, władze cechowe mogłyby się ubiegać o wyasygnowanie pewnych kwot z budżetów organizacji rzemieślniczej na szczeblu wojewódzkim, po uprzednim przedłożeniu uzasadnionych kosztorysów wydatków i planów pracy.

Wierzę, iż czynniki zainteresowane w opowszechnieniu kultury wśród rzemiosła nie odmówią mu w tym względzie swego poparcia.

Tych kilka uwag nie wyczerpuje bynajmniej tematu, do którego zamierzam powrócić w dalszych artykułach, omawiających w szczególności realizację poczynań dla poszczególnych działów pracy kulturalnej. Nie sposób jednak sprowadzać omawianego problemu do ciągłych rozważań teoretycznych.

Nadchodzący okres długich jesiennych i zimowych wieczorów jak i dokonywane się zmiany w strukturze rzemiosła, wydają się sprzyjać realizacji wspomnianych zamierzeń.

Ambicja, trochę dobrej woli i młodzieńczego zapału, który winien ożywiać każdą najtrudniejszą choćby akcją, przyczynią się niewątpliwie do pomyślnego rozwiązania całości zagadnienia umasowienia kultury. Wszelkie bowiem zaniedbania w tej dziedzinie, nie tylko skazają tysiące rzemieślników na dalszą kulturalną weteranację, ale i odbijają się niekorzystnie na ich roli w ogólnym układzie sił społecznych naszej państwowości.

D. W.

o czym nam nie wolno zapominać

Utarło się dawniej mniemanie, że od rzemieślnika należy wymagać przede wszystkim dokładnego wykonania pracy ku zadowoleniu zamawiającego. Dziś zrzeszenie gospodarcze chce widzieć w rzemieślniku nie tylko fachowca gruntownie obznajomionego z uprawianą przez niego specjalnością. Żąda od niego teoretycznych i praktycznych znajomości zawodu. Już od kandydata na czeladnika wymaga się opanowania materiałoznawstwa i technologii, elementarnych zasad buchalterii i kalkulacji, korespondencji oraz wiadomości zasadniczych o Polsce współczesnej.

Chcemy, by rzemieślnik był człowiekiem oświeconym, znającym swój zawód, ale nie w sensie automatu, lecz jednostki twórczej. Dążymy do tego, aby rzemiosło emanowało z siebie artystów, których dzieła, wykonane spracowanymi rękoma przy inwencji twórczej oświeconych mózgów, zawsze będą wykazywały wyższość nad seryjną fabryczną produkcją.

Chodzi nam o podnoszenie poziomu rzemiosła i jego społecznej wartości. Również w dół czy nawet utrzymywanie się na dotychczasowym poziomie nam nie może odpowiadać. Wraz z postępem we wszystkich dziedzinach dążymy wzwyż również w rzemiosło.

Odbyte ostatnio kursy dla członków komisji egzaminacyjnych i ciągle starania o wychowanie narybku rzemieślniczego — to drogi, którymi zmierzamy do wytkniętego celu.

W świetle tych aspiracji rzemiosła co najmniej dziwne wydaje się stanowisko jednego z członków komisji egzaminacyjnej dla czeladników, który uważa, że bardzo słaba znajomość korespondencji (pisanie) i rachunków nie powinny być przeszkodą w zdobyciu tytułu czeladniczego, jeżeli kandydat doskonale wykonał sztukę egzaminacyjną (vide „pytanie” na stronie 5 numeru 35 (16) „Rzemieślnika”). Czy taka tolerancja nie byłaby ze szkodą dla rzemiosła. Czy człowiek władający słabo w piśmie językiem ojczystym i uważający nieskomplikowane rachunki za „problem” może być na prawdę wartościowym dla rzemiosła, bez dokładnego uzupełnienia tych braków. Czy niedostateczna znajomość pisania nie idzie w parze ze słabą umiejętnością czytania. A wiemy, że „kto nie podąży naprzód ten się cofa” — kto się nie doskonali przez czytanie i przyswajanie sobie wiedzy fachowej, ten szybko zmienia się w bezdusznego robota, a dzieła jego rąk stają się coraz mniej wartościową, szablonową pracą.

Litością czy innymi względami nie wolno nam się kierować tam, gdzie chodzi o dobro rzemiosła i całego społeczeństwa. Rozumem, nie sercem, kierować się trzeba w sprawach o doniosłym znaczeniu.

Dążąc do maksymalnego wzrostu znaczenia rzemiosła i rzemieślnika musimy zwrócić uwagę na poziom ogólny rzemieślników i ich uczniów.

Mamy prawo i obowiązek żądać od każdego Polaka, by władał poprawnie w słowie i piśmie swoim językiem ojczystym, by swe dzieci tego języka nauczył, by krzewił polskość tam, gdzie terror hitlerowski ją

wyrugował, by niszczył germanizmy obce naszemu duchowi, by był wzorem cnót obywatelskich i przykładem dla przyszłych pokoleń.

Tego żądamy i od rzemieślnika, który swym poziomem i postawą społeczną powi-

nien dorównywać innym warstwom obywateli.

Wszechstronna znajomość wykonywanego zawodu, wysoki poziom etyczny, solidarność i wyrobienie społeczno-obywatelskie niech będą cechą każdego rzemieślnika i adepta do tego stanu.

T. P.

Apel do rzemiosła pomorskiego

Rzemiosło znane jest powszechnie ze swej ofiarności na cele społeczne. W licznych akcjach społecznych rzemiosło pomorskie udowodniło swym żywym udziałem jak bardzo drogie i bliskie są mu sprawy mające wielkie znaczenie dla życia i rozwoju naszego narodu. Jesteśmy głęboko przekonani, że w obecnym okresie, miesiącu wrześniu, który poświęcony jest akcji zbiórki ofiar na odbudowę Warszawy, rzemiosło pomorskie znajdzie się w pierwszych szeregach ofiarodawców.

Nie potrzeba wskazywać, jak doniosłe znaczenie dla całego narodu polskiego posiada odbudowa stolicy kraju. Nie wolno nam zapominać, że hitlerizm niszcząc Warszawę, chciał zadać nam najdotkliwszą ranę, by Ojczyzna nasza już nigdy nie zdołała

jej zaleczyć. Wbrew zamiarom hitlerowskich najeźdźców, Warszawa dzięki wysiłkowi całego narodu dźwiga się z ruin. Ambicją naszą jest, by Warszawa w przyszłości była jeszcze piękniejszą i wspanialszą jak przed jej barbarzyńskim zniszczeniem przez Niemców. Akcja odbudowy Warszawy jest wielką akcją narodową, która w szlachetnym wyścigu ofiarności łączy i jednoczy wszystkie warstwy społeczne.

Apelujemy do ogółu rzemiosła pomorskiego o jak najszerzy i jak najwydatniejszy udział w akcji zbiórkowej na odbudowę Warszawy i wyrażamy przekonanie, że w ofiarności na ten cel rzemiosło naszego terenu zajmie pierwsze miejsce.

POMORSKA IZBA RZEMIEŚLNICZA
w Bydgoszczy.

Apel do cechów woj. pomorskiego

Pomorski Urząd Wojewódzki zwrócił się do związków i zrzeszeń gospodarczych o moralne i materialne poparcie akcji żniwnej.

Akcja premiowania pomyślana jest w ten sposób, że przyznawane będą wyróżnionym osobom i zespołom gotówkowe nagrody lub też wartościowe przedmioty.

Ponieważ z należytych sprzątań żniw zainteresowane jest całe społeczeństwo, a tegoroczne zbiory decydują na długie lata naprzód o dostatecznym zaopatrzeniu całego społeczeństwa w zboże, przeto słusznym jest, że wszystkie warstwy okażą swoje uznanie tym, co w wielkiej mierze przez intensywną pracę przyczynili się do zabezpieczenia bogatych tegorocznych zbiorów.

Z tego powodu apel Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego skierowany do zrzeszeń i związków zawodowych znalazł wśród wszystkich przychylny oddźwięk.

Rzemiosło nie może w tej akcji stać na uboczu. Tak jak inne organizacje zawodowe, tak i rzemiosło musi okazać pełne zrozumienie dla wspomnianej akcji, przeznaczając z funduszy cechowych pewne dotacje, podkreślając tym samym swoje życiwe nastawienie przez czyn.

W związku z tym Izba Rzemieślnicza apeluje do zarządów cechowych, aby jak najwcześniej przekazały lub wpłaciły do kasy Izby Rzemieślniczej pewne kwoty na „Akcję żniwną”.

Jeżeli każdy z cechów, które mają swoją siedzibę w Bydgoszczy wpłaci tylko po 2.000 zł, to kwota, do której Izba Rzemieślnicza dołoży jeszcze swoją część z własnych funduszy, świadczyć będzie o pozytywnym nastawieniu rzemiosła do „Akcji żniwnej”.

IZBA RZEMIEŚLNICZA.

Zarządzenie Wojewody Pomorskiego

z dnia 30 sierpnia 1948 r.

o ograniczeniu przerobu mięsa

W oparciu o art. 2 dekretu z dnia 27 czerwca 1946 r. o reglamentowanym zaopatrzeniu ludności w przedmioty użytku powszedniego (Dz. U. R. P. nr 35/46, poz. 217) i na podstawie rozporządzenia Ministrów: Aprowizacji oraz Przemysłu i Handlu z dnia 30 lipca 1947 r. (Dz. U. R. P. nr 56, poz. 306) zarządzam, co następuje:

§ 1.

Zabrania się przeznaczать więcej jak 30% mięsa na wyrób wędlin i inny przerób bio-

racę za podstawę do obliczania wagi sztuki po uboju łącznie z podrobami.

§ 2.

Winni naruszenia niniejszego zarządzenia będą karani w myśl art. 8 dekretu z dnia 27 czerwca 1946 r. (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 217).

§ 3.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia na okres przejściowy do czasu odwołania.

WOJEWODA POMORSKI:

(—) J. Kubecki

Ubezpieczenie zwierząt rzeźnych

Związek Izby Rzemieślniczych R. P. pismem z dnia 21. VIII. 1948 r. L. V/Soc./1/4 zawiadomił Izbę Rzemieślniczą w Bydgoszczy, że powoływanie do życia przez Cechy Rzeźnicko-Wędliniarskie przedwojennych Towarzystw Ubezpieczeń Wzajemnych Zwierząt Rzeźnych jest sprzeczne z dekretem z dnia 3. I. 1947 r., o uregulowaniu ubezpieczeń rzeczowych i osobowych (Dz. U. R. P. nr 5, poz. 23).

Obecnie ten rodzaj ubezpieczenia jest prowadzony przez Dział ubezpieczeń zwierząt rzeźnych przed i po uboju Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Zainteresowanym z terenu województwa pomorskiego wszelkich wyjaśnień w tym przedmiocie udzieli Oddział Wojewódzki Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych — Ekspozytura Ubezpieczeń Zwierząt Rzeźnych w Bydgoszczy.

Na marginesie powyższej notatki chciałobyśmy przypomnieć, że Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Zwierząt Rzeźnych działały przed ostatnią wojną na terenie województwa pomorskiego w następujących miastach: w Bydgoszczy, Brodnicy, Chełmnie, Grudziądzu, Toruniu i Włocławku.

Towarzystwa powyższe powstały w większości z dawnych Kas ubezpieczeń ubojowych oraz ze specjalnych kas ubezpie-

czeń żywca i mięsa przy cechach. Niektóre z tych towarzystw posiadały już swoją krótką historię np. Kasa w Brodnicy powstała w 1900 r. Na terenie całego państwa było takich towarzystw około 100 przy czym pod względem organizacji, zakresu ubezpiecze-

nia i zasięgu brak było jednolitości. Wszystkie omawiane towarzystwa zostały na terenie Pomorza zlikwidowane przez okupanta. Po wskrzeszeniu niepodległości po drugiej wojnie światowej towarzystwa zajmujące się ubezpieczeniem zwierząt rzeźnych i mięsa nie były na tutejszym terenie kreowane.

T. P.

Zwolnienie od wpłat na fundusz oszczędnościowy

Na podstawie art. 22 ustawy z dnia 30. I. 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania (Dz. U. R. P. nr 10, poz. 74) osobom, które ukończyły 65 lat lub utraciły zdolność do pracy, jeżeli nie posiadają dostatecznych środków utrzymania, przysługuje zwolnienie od obowiązku społecznego oszczędzania oraz prawo kupna renty dożywotniej na sumę złożoną w książce oszczędnościowo-inwestycyjnej, bądź jednorazowy zwrot oszczędności.

Brak dostatecznych środków utrzymania może mieć miejsce również wtedy, gdy dochody zainteresowanego przewyższają kwotę 240.000 zł, ale istnieją okoliczności nadzwyczajne jak np. liczna rodzina na utrzymaniu, długotrwała choroba itp.

Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 14. 5. 1948 r. (Dz. Urz. Min. Skb. nr 55, poz. 225) dla zwolnienia od ob-

owiązku społecznego oszczędzania, obok wykazania ukończenia 65 lat wzgl. niezdolności do pracy, niezbędne jest stwierdzenie braku dostatecznych środków utrzymania.

O zwolnieniu od omawianego obowiązku oszczędzania decydują właściwe urzędy skarbowe, jako zbiornice PKO.

Do wniosku o zwolnienie od obowiązku społecznego oszczędzania oraz do zgłoszenia prośby o wycofanie wkładu lub kupno renty dożywotniej należy dołączyć dowód ukończenia 65 lat życia lub zaświadczenie lekarza urzędowego o utracie zdolności do pracy, oraz zaświadczenie właściwej gminy o braku dostatecznych środków utrzymania — zgodnie z § 33 rozporządzenia wykonawczego z dnia 12. 3. 1948 r. do wymienionej na wstępie ustawy (Dz. U. R. P. nr 14, poz. 106).

T. P.

Wyciąć i wywiesić na widocznym miejscu obok karty rejestracyjnej

DEKRET

z dnia 16. V. 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. nr 27, poz. 174)

Art. 86. 1. Prawidłowe księgi handlowe oraz prawidłowe księgi uproszczone i podatkowe stanowią dowód tego, co wynika z zawartych w nich zapisów, należycie udokumentowanych. U zakupujących rzeczy ruchome oraz u odbierających świadczenia usług zapisami należycie udokumentowanymi są zapisy oparte na rachunkach.

2. W odniesieniu do zakupu rzeczy ruchomej rachunek powinien zawierać:

1. nazwę firmy (imię i nazwisko) sprzedającego (dostawcy);
2. dokładny adres sprzedającego (dostawcy);
3. datę;
4. numer kolejny rachunku (art. 87 ust. 2);
5. nazwę firmy (imię i nazwisko) zakupującego (odbiorcy);
6. dokładny adres zakupującego (odbiorcy);
7. oznaczenie rodzaju towarów;
8. ilość i cenę jednostkową każdego rodzaju towarów;
9. ogólną sumę należności;
10. podpis sprzedającego (dostawcy).

3. Wymagany przepisem ustępu poprzedzającego dowód z rachunku nie dotyczy zakupów wytworów gospodarstwa roln., nie przerobionych sposobem przemysłowym, dokonywanego bezpośrednio u rolników na miejscu w gospodarstwie rolnym, bądź poza obrębem gospodarstwa rolnego, lecz nie ze

stałego miejsca sprzedaży; w tym przypadku wystarczy dowód wewnętrzny, zaopatrzone w datę i podpisany przez zakupującego (odbiorcę), jeżeli zawiera dane, określone w ust. 2 pkt. 7—9 co do rachunku.

4. W odniesieniu do pobieranych świadczeń usług rachunek powinien zawierać:

1. nazwę firmy (imię i nazwisko) świadczącego usługi;
2. dokładny adres świadczącego usługi;
3. datę;
4. numer kolejny rachunku (art. 87 ust. 2);
5. nazwę firmy (imię i nazwisko) odbierającego świadczenie;
6. dokładny adres odbierającego świadczenie;
7. bliższe określenie świadczenia;
8. sposób obliczenia sumy należności za świadczenie, chyba że umowa o świadczenie nie określa takiego sposobu;
9. sumę należności;
10. podpis świadczącego usługi.

5. Upoważnia się Ministra Skarbu do określania w drodze rozporządzenia tych rodzajów świadczenia usług, co do których zapisy w księgach u odbierających świadczenia będą uznane za należycie udokumentowane dowodami wewnętrznymi.

Art. 87. 1. W celu umożliwienia udokumentowania w księgach handlowych, w księgach uproszczonych lub podatkowych zapisów, dotyczącej zakupu rzeczy ruchomej lub świadczenia usług, w sposób wskazany w artykule poprzedzającym wszyscy podatnicy podatku obrotowego oraz wszystkie osoby wykonywujące świadczenia pod-

legające podatkowi, choćby zwolnione przepisami ustawowymi od obowiązku opłacania podatku obrotowego, z wyjątkiem jedynie rolników sprzedających wytwory własnego lub dzierzawionego gospodarstwa rolnego, nieprzerobione sposobem przemysłowym, bez utrzymywania w tym celu stałych miejsc sprzedaży poza obrębem gospodarstwa rolnego, obowiązane są wydawać, na żądanie, rachunki stwierdzające sprzedaż rzeczy ruchomej lub wykonanie świadczenia usług i zawierające wszystkie dane, wymagane przepisami artykułu poprzedzającego; obowiązek wydania rachunku istnieje, choćby sprzedaż lub wykonanie usług nastąpiło w całości lub w części na kredyt.

2. Osoby, na których ciąży w myśl ustępu poprzedzającego obowiązek wydawania rachunków, obowiązane są kolejno numerować wydawane rachunki i przechowywać w kolejności numerów kopie tych rachunków.

DEKRET

z dnia 11 kwietnia 1947 r.

Prawo karne skarbowe. Dz. U. R. P. z dnia 16 kwietnia 1947 r. nr 32, poz. 145.

Art. 139. Kto wbrew przepisom o postępowaniu podatkowym odmawia wydania rachunku, niezbędnego podatnikowi do udokumentowania w prowadzonych przez niego księgach handlowych, w księgach uproszczonych lub podatkowych — zapisów dotyczących zakupów rzeczy ruchomej lub świadczenia usług, podlega karze aresztu do 6-ciu miesięcy i karze grzywny w wysokości od 500 do 50 tys. zł lub jednej z tych kar.

UWAGA: Zgodnie z art. 88 dekretu o postępowaniu podatkowym, podany wyżej tekst musi być pod rygorem sankcji karnych wywieszony na widocznym miejscu obok karty rejestracyjnej we wszystkich przedsiębiorstwach.

Zmiany przepisów dotyczących podatków od nieruchomości i od lokali

Z dniem 1 września 1948 r. wszedł w życie dekret z dnia 23 sierpnia 1948 r. o zmianie dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 297).

Wprowadzone tym dekretem istotne zmiany i uzupełnienia dotychczasowych przepisów są następujące:

I Odnosnie podatku od nieruchomości:

W stosunku do nieruchomości lub ich części, w których czynsz z tytułu najmu pobiera się, albo których wartość czynszową ustala się według nowych stawek na podstawie dekretu z 28 lipca 1948 r. o najmie lokali (Dz. U. R. P. nr 36, poz. 259) — podatek wynosi 25% podstawy opodatkowania.

W stosunku do nieruchomości lub ich części nie objętych powyższym przepisem, dotychczasowe stawki podatkowe nie uległy zmianie i wynoszą: 20% od podstawy opodatkowania nie przekraczającej 2.000 zł i 30% od wyższej podstawy opodatkowania. Przypomina się, że podstawę opodatkowania stanowi czynsz z tytułu najmu należny za poprzedzający rok podatkowy, a dla nieruchomości lub ich części, nie oddanych w najem wzgl. dzierżawę, w szczególności dla oddanych do bezpłatnego użytkowania lub użytkowania, nie objętych cytowanym wyżej dekretem o najmie lokali — wartość czynszowa, ustalona w wysokości czynszu, jaki byłby uzyskany w razie wynajęcia w roku poprzedzającym rok podatkowy. Nowelizujące przepisy przewidują wydanie rozporządzenia wykonawczego, które określi zasady i sposób ustalania wartości czynszowej w tych nieruchomościach, do których nie odnosi się dekret o najmie lokali.

Podatek jest płatny w sposób dotychczasowy tj. w dwóch równych ratach do dnia 30 czerwca i do dnia 30 listopada każdego

roku. Jednakowoż Ministrowie: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych w porozumieniu z Ministrem Skarbu zostali upoważnieni do nakładania w drodze rozporządzeń obowiązku na wszystkich lub niektórych podatników dokonywania wpłat zaliczek na podatek, przypadający na następny rok podatkowy. Rozporządzenia te określają terminy płatności zaliczek, ich wysokość i sposób obliczania.

II. Odnosnie podatku od lokali:

W stosunku do lokali mieszkalnych, od których czynsz z tytułu najmu pobiera się, albo których wartość czynszową ustala się według nowych stawek na podstawie dekretu o najmie lokali, podatek od lokali stanowi 10% kwoty bieżącego czynszu miesięcznego, przypadającego z tytułu najmu za dany lokal lub jego część (wzgl. wartości czynszowej) i jest płatny bez wezwania władzy podatkowej do dnia 8 każdego miesiąca kalendarzowego, za który czynsz przy-

pada. Przepis ten nie ma zastosowania do lokalu mieszkalnego, chociażby w części zajmowanego lub użytkowanego przez podatnika podatku obrotowego na inne cele niż mieszkalne.

Do lokalu mieszkalnego lub jego części, w którym zamieszkuje chociażby jedna osoba, korzystająca w charakterze najemcy lub podnajemcy z lokalu użytkowego, podany wyżej podatek od lokali w wysokości 10% kwoty bieżącego czynszu miesięcznego stosuje się tylko wówczas, gdy jest on wyższy od kwoty podatku obliczonego w myśl dotychczasowych przepisów.

Obowiązek podatkowy ciąży również na podnajemcach, obowiązanych w myśl dekretu o najmie lokali do płacenia oddzielnie czynszu.

Ministrowie: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych zostali upoważnieni do ustalania w drodze rozporządzenia wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu dla wszystkich lub niektórych grup podatników innych niż miesięczne rat płatności podatku od lokali.

T. P.

Opłaty stemplowe od poświadczeń odbioru czynszu

Według wyjaśnień Izby Skarbowej w Bydgoszczy — pokwitowania (rachunki) właścicieli lub zarządców nieruchomości, stwierdzające odbiór należności z tytułu czynszu najmu lokali mieszkalnych wzgl. użytkowych oraz kosztów ubocznych (np. za wodę, czyszczenie centralnych przewodów kominowych, oświetlenie klatki schodowej, zamiatanie ulicy, wywóz śmieci, płacę dozorcę itp.) podlegają podatkowi (opłacie stemplowej) w wysokości 1% od łącznej sumy należności, płatnej znaczkami skarbowymi (stemplowymi) — zgodnie z art. 1, ust. 1, art. 15 ust. 1 pkt. 4a), art. 19 ust. 1 i art. 20 dekretu z dnia 3. 2. 1947 r. o podatku od nabycia praw majątkowych (Dz. U. R. P. nr 27, poz. 106).

T. P.

Zakaz używania sztucznych środków słodzących

Rozporządzenie z dnia 9 sierpnia 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 299) zabrania używania: sacharyny, dulcyny, glucyny oraz innych związków chemicznych, otrzymanych syntetycznie i posiadających słodki smak — do wyrobu artykułów żywnościowych przeznaczonych do wprowadzenia w obieg. Zakaz ten dotyczy również sprzedaży, innego wprowadzenia w obieg i przechowywania w tym celu artykułów żywności zawierających powyższe sztuczne środki słodzące.

Omawiany zakaz nie odnosi się do preparatów odżywczych dla chorych na cukrzycę.

T. P.

Kącik piekarski

„Babska robota“

Rozważania zawodowe

I.

Pewna kategoria ludzi „rozpaczonych“ (bo trudno ich nazwać inaczej) chcąc dokuzyć, czy też poniżyć rzemiosło piekarskie, kucharskie, cukiernicze itp. pokpiwa, że wszystko to jest „babska robota“.

Zastanówmy się trochę.

1. Czy ta „babska robota“ naprawdę jest aż tak poniżająca?

Weźmy pod uwagę najszczytniejsze w świecie dzieło kobiecej pracy — wychowanie pokoleń i co za tym idzie — w której mężczyźni biorą też duży udział — czy to ludziom ujmę przynosi?

2. Czy tkactwo, koszykarstwo, dziewiarstwo, krawiectwo, kucharstwo itp. nie sięgają gdzieś w labirynt w mgłę spowitych wieków, kiedy to kobieta robiła początek zawodom, fachom, rzemiosłom?

Ci zgryźliwi, choć wiedzą że praca piekarska jest jedną z najcięższych — ci sami zjadając nasze wyroby z przekąsem nazywają je „krótkotrwałymi arcydziełami“ przeznaczonymi na...

Ale w obliczu nauki naturalnej naszej ziemi sięgającej w setki milionów lat — wskażcie na jakiegokolwiek wiecznotrwałego dzieła ludzkiej ręki wobec wieczności, wobec której wszystko na świecie przeminie jak błyskawica.

Nazywanie pewnych zawodowych prac „babskimi“ w celu zlekceważenia, — nie uchybił godności na jaką zasługuje każdy pracownik przy tej czy innej pracy a lekceważenie jest tylko dowodem niepoczytalności.

3. Znam wybitnego dziś inżyniera, który jeszcze w czasach swego studentwa poma-

gał swej biednej matce — pracze prasować a nawet prac obcą bieliznę.

Cóż mu to przynosi: zaszczyt, czy hańbę?

4. W Ameryce wielu studentów (dziś filarów społecznych) skromny swój budżet dopełniali pracą w kuchniach, restauracjach jako zmywacze „skorup“ (naczyń). Wielki amant filmowy Rudolf Valentino na tej pracy zaczynał swą karierę.

5. W Chinach, skośnooki małżonek zabiera z domu tobił z brudną bielizną do prania na plecy i rżnie do strumienia, by tam spotkać się z sąsiadem, który przybył tu w tym samym celu.

6. Współzawodnictwo w pracy wytworzyło mało chwalebny antagonizm a raczej nieporozumienie, polegające na tym, że rzekomo kobiety wypierają mężczyzn z poszczególnych gałęzi prac.

Jest to gruba przesada i niesprawiedliwość.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Aleksander Wojciechowski.

Ordynacja wyborcza do Izb Rzemieślniczych

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw R. P. ukazało się rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 7. 8. 1948 r. o ordynacji wyborczej do izb rzemieślniczych (Dz. U. R. P. nr 42, poz. 306).

W rozporządzeniu tym znajdują się szczegółowe przepisy dotyczące: oznaczenia miejsca głosowania, kompetencji komisarzy wyborczego, komisji wyborczych (głównych, obwodowych i miejscowych), przewodniczących i członków tych komisji, spisów wyborców, reklamacyj, zażaleń i sprzeciwów odnośnie tych spisów, list kandyda-

tów, mężów zaufania i ich pełnomocników, sposobu przeprowadzenia, przebiegu i kontroli głosowania, ogłaszania wyniku głosowania i wyboru radców, listów wierzitelnych dla wybranych radców, zarzutów przeciw ważności wyborów, kosztów i wydatków związanych z wyborami oraz likwidacji komisji i przechowania akt wyborczych.

Dokładną treść powyższej ordynacji wyborczej podamy w następnym numerze „Rzemieślnika Pomorskiego”.

T. P.

Obowiązek posyłania terminatorów do szkoły

Zwraca się uwagę na postanowienia art. 9 i 10 ustawy z dnia 2. VII. 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. nr 65, poz. 636) w brzmieniu dekretu z dnia 29. IX. 1945 r. (Dz. U. R. P. nr 43, poz. 236) oraz na treść okólnika Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12. V. 1948 r. (Dz. Urz. Min. Pr. i Op. Społ. nr 7, poz. 71. W myśl tych przepisów warsztaty rzemieślnicze mają obowiązek zwalniać z pracy młodocianych na 18 godzin tygodniowo, celem umożliwienia uczęszczania do szkoły zawodowej. Godziny nauki w szkole

zawodowej wlicza się do obowiązujących godzin pracy, niezależnie od tego, czy nauka odbywa się w szkole w godzinach pracy młodocianego, czy też poza tymi godzinami. Ponad to wyjaśnia się, że warsztatom rzemieślniczym nie wolno zatrudniać młodocianych w godzinach nadliczbowych.

Za przekroczenia tych przepisów, winni będą ukarani za pierwszym razem grzywną od 10.000 do 50.000 zł lub aresztem do 3 miesięcy, w razie zaś powtórzenia przekroczenia aresztem na czas od 2 tygodni do 3 miesięcy.

T. P.

W sprawie rejestracji zakładów rzemieślniczych

Po uzgodnieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu Związek Izb Rzemieślniczych zawiadamia, że zakłady rzemieślnicze stanowiące własność spółdzielni (niezależnie od typu spółdzielni) oraz zakłady stanowiące własność państwa i organów samorządu terytorialnego względnie pozostające pod zarządem państwowym i samorządowym — nie podlegają rejestracji w izbach rzemieślniczych. Natomiast rejestracji podlegają zakłady stanowiące własność innych osób prawnych (np. sp. z o. o.) a osoby powołane do prowadzenia tych zakładów

winny posiadać odpowiednie uzdolnienie zawodowe do ich prowadzenia.

Osoby posiadające kwalifikacje do samodzielnego wykonywania rzemiosła (np. posiadające dyplom mistrzowski) i będące członkami spółdzielni pracy względnie powołane do prowadzenia warsztatu rzemieślniczego, stanowiącego własność spółdzielni, państwa lub organów samorządu terytorialnego — mogą należeć do właściwych cechów w charakterze członków rzeczywistych.

Echa uroczystości poświęcenia sztandaru rzemiosła w Lęborku

Godnym uwagi dla rzemiosła lęborskiego był fakt, że Minister Ziem Odzyskanych ob. Gomółka Wiesław również przesłał życzenia i gwóźdź, jako dowód pozytywnego ustosunkowania się do naszych prac w odbudowie, których rzemiosło jest pionierem.

Gwóźdź przesłany przez Ministra wbił w zastępstwie wicestarosta pow. lęborskiego ob. Stelmuk w asyście kierownika ref. Przem. i Handlu ob. A. Bubienko w obecności całego zarządu P. C. R. i sekcyjnych.

Notujemy też nie mniej godne wydarzenia: Minister Przemysłu i Handlu ob. Minc Hilary przesłał też życzenia rzemiosłu lęborskiemu z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru — co też zostało przyjęte przez ogół rzemiosła ze zrozumiałą wdzięcznością.

Wyżej wymienione aktualności życia rzemiosła lęborskiego upamiętnione zostały

wpisem do księgi pamiątkowej — lipiec 1948 r.

A. W.

Z OLSZTYNA

Ukończenie kursu podkuwaczy koni

41 kandydatów ukończyło 3-tygodniowy kurs doskonalenia zawodowego dla podkuwaczy koni zorganizowany i przeprowadzony przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła w ośrodku szkoleniowym Zakładu w Rogielach. Kurs zorganizowany został na życzenie Zw. Samopomocy Chłopskiej i finansowany przez samorząd wojewódzki.

Kierownikiem kursu był wybitny fachowiec lek. wet. dr Krzysztoporski z Ornety. W najbliższym czasie staną absolwenci kursu przed państwową komisją egzaminacyjną, której powołanie Wojewoda Olsztyński porucił Zakładowi Doskonalenia Rzemiosła w Olsztynie.

Szyldy muszą być umieszczone na zewnątrz

Zwraca się uwagę rzemieślnikom na przepisy art. 33 prawa przemysłowego, które nakazuje umieszczanie oznaczeń warsztatów (szyldów) na zewnątrz przedsiębiorstwa. Wywieszenie szyldu w oknie wystawowym nie jest wystarczającym oznaczeniem przedsiębiorstwa i naraża posiadacza wzgl. właściciela na sankcje z art. 126 i 129 prawa przemysłowego.

Równocześnie przypomina się, że zgodnie z cytowanym art. 33 na szyldzie winny być podane:

pełne imię (nie pierwsza litera imienia), nazwisko (u kupców rejestrowych zarejestrowana firma), oraz rodzaj prowadzącego rzemiosła (wykluczający wszelką wątpliwość, czy chodzi o przemysł wytwórczy, handlowy lub usługowy).

Uwidocznione na szyldzie imię i nazwisko (firma) oraz rodzaj prowadzącego przemysłu muszą być zgodne z powyższymi danymi, podanymi w zgłoszeniu przemysłu wzgl. w podaniu o udzielenie koncesji (a jeśli chodzi o firmę kupca rejestrowego, to ponad to we wpisie firmy do rejestru handlowego).

T. P.

KOMUNIKAT

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Toruniu przeprowadza wymianę zaświadczeń tymczasowych wydanych absolwentom wszystkich kursów zawodowych z r. 1948 na oryginalne świadectwa ukończenia kursu.

W tym celu zainteresowani winni zaświadczenia tymczasowe zwrócić do Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Toruniu ul. Św. Katarzyny 9/11.

Termin wymiany zaświadczeń tymczasowych upływa z dniem 31. 10. 1948 r.

Kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych

ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA przyjmuje zapisy NA KURS PRZYGOTOWAWCZY DO EGZAMINÓW CZELADNICZYCH I MISTRZOWSKICH W TORUNIU. Zapisy codziennie w kancelarii Zakładu ul. Św. Katarzyny 9/11 pok. 1 w godz. 8—15 do dnia 10 września br.

Humor rzemieślniczy

OSTATNIE ŻYCZENIE...

Skazano fryzjera na karę śmierci. Przed wyrokiem zapytano go jakie ma ostatnie życzenie.

Tak — rzecz — chciałbym raz jeszcze przed śmiercią ogolić owego sędziego, który dał mi tak surowy wymiar kary.

MODNE BUŁKI...

U piekarza zapytuje się pewna kobieta — czy może otrzymać bułkę spieczoną w kolorze złoto-żółtym.

— Na to rzecz ekspedientka — Niestety mam tylko dwa rodzaje bułek i to: platynowoblond i popielatoblond.

INFORMATOR BRANŻOWY

Zagubione dokumenty

Zakład reparacji maszyn biurowych

J. SKARBONKIEWICZ
Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15.

Przewozy i autotransporty

WALENTY WASZAK
Bydgoszcz, Zduny 6, telefon 16-31

Warsztat szczotek i pędzli

LUCJAN ŚLAGOWSKI
Bydgoszcz, ul. Łokietka 6.

Warsztaty szewskie

HENRYK ŁUKASZEWSKI
Bydgoszcz, 20 Stycznia 17/4, tel. 13-17

Wyłączne przedst. maszyn „Adrema” na woj. pomorskie i pom.-zachodnie

J. SKARBONKIEWICZ
Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15.

Warsztat szewsko-cholewkarski

SZYMON MILITOWSKI
Bydgoszcz, ul. Długa 54/4.

Zakłady fotograficzne

„BOBO“, J. JAŁOSZYŃSKI
Bydgoszcz, Dworcowa 10, tel. 17-72.

J. MAGDZIARZ i R. NOWAK
Gdańsk, Targ Drzewny 12-14

Zakład krawiecki

ADAM MIKOŁAJSKI
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 11, tel. 14-44.

Wykonanie szyldów i napisów

WOJCIECH FIOŁKA
Bydgoszcz, ulica Dolina 11.

Zakłady elektrotechniczne

„ELEKTRA“, J. PAWLAK
Bydgoszcz, ul. Pomorska 3, tel. 37-12.

Warsztat zduński

ANTONI KOZŁOWSKI
Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 5/11.

Stawianie nagrobków i pomników

LEON GLON
Bydgoszcz, ul. Zygmunta Augusta 26.
Maksymilian WITKOWSKI
Toruń, ul. Przy Rzeźni 11.

Warsztat siodlarski i tapicerski

TOMASZ WACŁAWSKI
Bydgoszcz, Wełn. Rynek 1, tel. 37-84.

Warsztat cholewkarski

APOLINARY BOCIEK
Bydgoszcz, ulica Wąska 5.

Zakład białoskórnico-kuśnierski

JAN DOWNAR
Kętrzyn — Mazury, ul. Uroczą 6

Warsztat kowalski

JAN ZIELIŃSKI
Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 11, tel. 33-69

Pracownia kapeluszy męskich i damskich

WŁAD. SZYMANKIEWICZ
Bydgoszcz, ulica Pomorska 35.

Tokarstwo w drzewie

WŁADYSŁAW KOWALSKI
Bydgoszcz, ulica Sowińskiego 20.

Wytwórnia mebli wyścielanych

Edmund KOCZOROWSKI
Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi 12.

Wytwórnia cukierków i czekolady

ANTONI SKONIECZNY
Bydgoszcz, Dworcowa 24, tel. 20-96.

Warsztat mech. i galwanizacyjny

F. TARCZYŃSKI
Bydgoszcz, ul. Łokietka 4, tel. 30-39.

Kupno — sprzedaż — zamiana maszyn liczących — piszących i księgujących

J. SKARBONKIEWICZ
Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15.

Warsztaty samochodowe i wytwórnia tłoków

„ATOM“, ALOJZY LAUDA
Bydgoszcz, Fordońska 13, tel. 34-69

Dypl. specjalista maszyn do księgowania

E. KAMIŃSKI
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 25, tel. 32-85

Szklarnia i oprawa obrazów

KAZIMIERZ JEZERSKI
Bydgoszcz, Teofila Magdzińskiego 9

Zakład elektromechaniczny

„Magneto“, Fr. Graczkowski,
Bydgoszcz, Król. Jadwigi 27, tel. 34-17

Naprawa maszyn biurowych

J. SKARBONKIEWICZ
Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15.

Unieważniam zagubione świadectwo egzaminu czeladniczego w rzemiośle ślusarskim, złożonego w dniu 3. 7. 1926 r. w Działdowie na nazwisko Deka Bronisław, urodzony dnia 21. 12. 1908 r. w Kolonii Ostrowickiej.

Unieważniam zagubione świadectwo egzaminu czeladniczego w rzemiośle ślusarskim, złożonego w dniu 22. 10. 1934 r. w Więcborku na nazwisko Morek Leon, urodzony dnia 26. 4. 1914 r. w Piasecznie pow. Tczew.

Unieważniam zagubione świadectwo egzaminu mistrzowskiego w rzemiośle krawieckim, złożonego w dniu 14. 7. 1931 r. w Grudziądzu na nazwisko Świetlik Konstanty, urodzony dnia 11. 9. 1905 r. w Suchej pow. Świecie.

Unieważniam zagubioną kartę rzemieślniczą nr 430 i rejestracyjną Urzędu Przemysłowego, legitymację członkowską cechu szewskiego, wystawione przez Izbę Rzemieślniczą w Bydgoszczy na nazwisko Jan Zawada, Inowrocław, Św. Mikołaja 28.

Zakład krawiecki dobrze zaprowadzony, wraz z mieszkaniem w mieście powiatowym oddam z powodu choroby
Zgłoszenia: Białogród, ul. Lindego 5/6 m. 2u
Stasiński Bolesław

Sprzedamy okazjnie

częściowe urządzenie wytwórni art. blacharskich jak krawędziarki, żłobarka, zawijarka, nożyce cyrkularne.
Oferty do redakcji pisma pod „Wybrzeże“

KUPUJĘ do celów perukarskich

włosy cięte

różnych długości i kolorów

ZAKŁAD FRYZJERSKI
Władysław Kaczmarek
Gdynia, ul. Świętojańska, róg Miłkiewskiego 12

1 a węgiel bukowy 1 a kłt szklarski

poleca

Marian Rzekiecki

BYDGOSZCZ

ul. Emili Piater 17

Zezwala się na przedruk artykułów z podaniem źródła.

„Rzemieślnik Pomorski“ — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10
Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 24-63. Administracja przyjmuje interesantów codz. od godz. 10 do 13.
Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej
Abonament: miesięcznie — 50 zł, kwartalnie — 150 zł.
Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340
Ceny ogłoszeń: 15 zł za 1 mm 1-szpaltowy.

Drukarnia Spółdz. Wyd. „Zryw“ z o. u. Bydgoszcz 5722 — E-4815672